

Radni trącają się łokciami

❖ Dokończenie ze strony 1

Zdecydowanie z niewłaściwej strony postawiono też mównicę – solidna, drewniana konstrukcja skutecznie zaślania widok na Prezydium Rady, siedzącym z boku gościom i dziennikarzom. Podczas pierwszej sesji ujawniły się również wady elektronicznego systemu głosowania, który jest skomplikowany i po uruchomieniu nie przewiduje możliwości anulowania – za każdym razem procedura musi być przeprowadzona do końca.

Wyniki głosowania wyświetlane były na dużych ekranach z błędami, a dane nie mieściły się w tabelkach.

Trudno „połapać się” jak głosowali poszczególnie radni, gdyż ich lista została ułożona alfabetycznie według imion (sic!).

Niewiele mogą zobaczyć na ekranach telewizorów mieszkańcy, którzy w sąsiedniej sali oglądają radnych, nie mówiąc już o zarejestrowaniu jak głosują w danej sprawie.

Brak kontaktu z przybyłymi na sesję mieszkańcami doskwiera niektórym radnym, którym nie podoba się obradowanie „za zamkniętymi drzwiami”.

Radni sygnalizują również, że de facto nie działa kosztowna klimatyzacja – to znaczy działa ale niechętnie jest włączana.

Powodem jest umieszczenie nawiewów bezpośrednio nad głowami Prezydium Rady i obawa spowodowania przeziębienia u szacownego grona.

Czy mankamentów w sali obrad można było uniknąć? Niektórych

z pewnością tak – wystarczyło projekt wcześniej skonsultować z radnymi i uwzględnić ich sugestie. Niestety, nikt na taki pomysł nie wpadł. Wyszło więc tak, jak wyszło.

Co można zrobić w tej chwili bez mnożenia kosztów? Na pewno można przesunąć zawadzającą mównicę oraz dopracować elektroniczny system głosowania tak, by był on bardziej przejrzysty i przyjazny. Z całą pewnością należy zastanowić się nad usunięciem z okien kiczowatych koronkowych żaluzji, które nijak nie przystają do „powagi” sali sesyjnej i stanowią estetyczny zgrzyt.



Nowa sala sesyjna jest bardzo ładna, ale niesfunkcjonalna.

Jest jednym z przykładów produktu, który powstawał bez udziału konsumentów – mówi gliwicki radny, Michał Jaśniok.

Konsumentami są tu nie tylko radni, ale i mieszkańcy, którzy chcieliby przyglądać się obradom. Nietrudno dostrzec wiele oczywistych błędów aranżacji sali, ale do tych spraw mam duży dystans. Do wszystkiego można się przyzwyczaić, nawet do tego, że rozmawia się mówiąc do pleców interlokutora. To zupełnie nowa jakość dyskusji i będą to ćwiczyć.

Ratusz po gruntownej modernizacji wewnątrz otwarto uroczystie na początku maja. Koszt inwestycji wyniósł ok. 8 milionów złotych.

„Ze względu na złe warunki pracy” przewodniczący Rady Miejskiej zapowiedział już częstsze przerwy w obradach. Radni potwierdzają, że dotrzymuje słowa.

Nina Drzewiecka

Bar sałatkowy ciągle nieczynny a wandalie nie próżnują

Oszczędności na sałatkach

GLIWICE. Bar sałatkowy „U króla Stasia” miał rozpocząć działalność we wrześniu 2008 roku. Od planowanej daty otwarcia minęło już jednak 9 miesięcy, a obiekt wciąż jest zamknięty. O przyszłość „okrągłaka” martwić zaczęli się już mieszkańcy Gliwic, którym pomysł utworzenia baru sałatkowego w centrum miasta bardzo się spodobał.

W obiekcie przy Placu Rzeźniczym bar prowadzić będą uczniowie klas o profilu gastronomicznym z pobliskiego Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych.

Z inicjatywą przekształcenia „Krasnoludka” w „ośrodek szkoleniowy” wystąpił do władz miasta Krystian Szatka, dyrektor ZSEU. Pomysł podpatrzył w Belgii, gdzie szkoły o podobnym profilu kształcenia prowadzą własne hotele i restauracje, i w taki praktyczny sposób uczą młodzież zawodu. Konceptcja ta spodobała się władzom miasta, tym bardziej, że ponad 100-letni, należący do miasta, obiekt nie był wykorzystywany od wielu lat.

W budżecie miejskim zabezpieczone zostały środki finansowe na kapitalny remont lokalu i przystosowanie go do nowych potrzeb. Pracownia projektowa przygotowała koncepcję adaptacji obiektu i prace remontowe ruszyły. Specjalizująca się w realizacji przedsięwzięć kon-



serwatorskich firma wykonała elegancką elewację i wszystko wskazywało na to, że bar rozpocznie działalność w planowanym terminie. Na czas „wyrobili się” jednak tylko uczniowie ZSEU, którzy mieli za zadanie znaleźć odpowiednią nazwę dla swojego baru. Zdecydowano się na „U Króla Stasia”.

Termin otwarcia obiektu przesunięto najpierw na marzec, potem na maj. Niestety, do dziś „okrągłak” stoi pusty. Powód? Projekt okazał się zbyt drogi. Początkowo remont obiektu wraz z wyposażeniem miał kosztować 368 tys. zł. Jednak w trakcie realizacji projektu budowlanego koszty wzrosły do ok. 460 tys. zł.

Powodów było kilka, m.in. zmiana przepisów dotyczących ociepleń budynków i pojawienie

się na rynku urządzeń grzewczo-wentylacyjnych o wyższym standardzie. Wzrosły także ceny materiałów budowlanych i robocizny. Poza tym, w trakcie wykonywania prac elewacyjnych ekipa stwierdziła gorszy niż podejrzewano stan niektórych elementów – tłumaczy Jacek Mistur z pracowni projektowej „Archigraf” opracowującej koncepcję adaptacji „Krasnoludka”.

Wykonanie samej elewacji pochłonęło więc sporą część środków przeznaczonych na modernizację obiektu. Kosztorys należało zweryfikować. - Zdajemy sobie sprawę, że obiekt jest zabytkowy i jego modernizacja kosztuje więcej niż modernizacja zwykłego małego budynku. Wszystko musi się jednak mieścić w granicach zdrowego rozsądku – tłumaczy w magistracie.

Tymczasem na zwłocę najbardziej cierpią uczniowie, którzy chcieliby rozpocząć praktyki i mieszkańcy, dla których bar sałatkowy będzie znakomitą alternatywą wobec wszechobecnych fast foodów.

Wszystko leży teraz w rękach miasta, które musi zaakceptować nowy kosztorys i zezwolić na kontynuowanie prac. Ze strony szkoły wszystko jest już gotowe: - Mamy przyznane środki w budżecie szkoły na sprzęt gastronomiczny i ewentualne meble – podkreśla Krystian Szatka, dyrektor ZSEU. Ręk chętnych do przyrządzenia sałatek również nie brakuje.

Miejmy nadzieję, że te opóźnienia nie będą się przedłużać w nieskończoność. Miejscowi wandalie nie tracą czasu i już pomazali spray'em okna przyszłego baru.



Katarzyna Kowal

katarzyna@rynkowy.pl

R E K L A M A

kredyt konsolidacyjny
zmniejsz ratę nawet o połowę

Zapraszamy do placówki eurobanku w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 12, tel. (071) 770 05 10, tel. kom. 0 728 978 510.

zadzwoń 19 000 www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora. Szczegóły oferty, w tym informacje o wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, dostępne są na www.eurobank.pl oraz w placówkach banku.

eurobank

TEB Edukacja organizuje kursy wakacyjne:

Kursy zdrowia i urody

Nazwa kursu	Liczba godzin
Kosmetyka	70
Stylizacja paznokci	30
Letnie metamorfozy - wizaż podstawowy	15
Letnie metamorfozy - wizaż dla zaawansowanych	15
English For Beauty Therapist - Angielski dla kosmetyczek i kosmetologów	Tryb Intensive - 34 Tryb Standard - 60

Kursy komputerowe

Nazwa kursu	Liczba godzin
Administrator sieci Linux	50
Letni kurs fotografii cyfrowej i obróbki obrazu	30
Projektowanie stron www	30
Grafika komputerowa	30
Aranżacja wnętrz	30

Kursy opiekuńczo-medyczne

Nazwa kursu	Liczba godzin
Przygotowawczy dla kandydatów na wychowawców placówek wypoczynku dla dzieci i młodzieży	40
Instruktażowy dla kierowników placówek wypoczynku dzieci i młodzieży	13
Kurs pierwszej pomocy	8

Tel. 032 231 50 47, Gliwice, ul. Akademicka 5 www.teb.pl

R E K L A M A

CCM radio

Patron Medialny

PROGRAM STYPENDIALNY SZKÓŁ ETE

stypendia.szkolyete.pl